



Sygn. akt IV CSK 178/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Agata Zając

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko E. Spółce Akcyjnej w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o zasądzenie od E. Spółki Akcyjnej w G. kwoty 197.456 zł z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2013 r., a ewentualnie kwoty 194.340,12 zł z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2013 r.

Pozwana E. S.A. w G. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 31 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 2 stycznia 2006 r. powódkę i pozwaną łączyła umowa sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych do sklepu spożywczego P.H.U. „F.” w G. przy ul. W. W umowie strony odwołały się do przepisów ustawy z 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (dalej: „pr. en.”, w brzmieniu tekstu jedn. Dz.U. z 2012 r. poz. 1059) i przepisów wykonawczych do niej, obowiązującej Taryfy dla energii elektrycznej dotyczącej odbiorców obsługiwanych przez pozwaną oraz „warunków ogólnych sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych przez K. SA Oddział Zakład Energetyczny G. w G.” (dalej: „w.o.s.e.”), których otrzymanie powódka pokwitowała. Stosownie do tych warunków, pozwana mogła wstrzymać dostawę energii, gdyby odbiorca zwlekał z zapłatą za energię elektryczną albo świadczone usługi, co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności, pomimo uprzedniego powiadomienia go na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności (§ 7 ust. 2 w.o.s.e.). Reklamacja wskazań układu pomiarowo - rozliczeniowego lub faktury nie zwalniała odbiorcy od obowiązku zapłaty (§ 6 ust. 11 w.o.s.e.). Odbiorca był też obowiązany pisemnie powiadomić przedsiębiorstwo energetyczne o opuszczeniu lokalu (obiektu) lub zmianie adresu do korespondencji najpóźniej na 7 dni przed jego opuszczeniem lub zmianą (§ 4 ust. 11 w.o.s.e.), a w przypadku niezrealizowania tego obowiązku faktura oraz wszelka korespondencja mogła być uznana za doręczoną (§ 8 ust. 3 w.o.s.e.).

W związku z zastrzeżeniami powódki do pracy licznika energii elektrycznej w sklepie, pozwana wymieniła ten licznik na nowy. Powódka nie była przy tym obecna.

19 marca 2013 r. pozwana wystawiła dla powódki fakturę VAT za okres rozliczeniowy od 24 stycznia do 1 marca 2013 r. na kwotę 9.844,70 zł brutto. Wynikało z niej, że według wskazań nowego licznika, działającego od 25 stycznia 2013 r., zużycie energii elektrycznej do 1 marca 2013 r. wyniosło 2.135 kWh (zużycie szczytowe i pozaszczytowe), a według wskazań starego licznika

(pracującego tylko jeden dzień) - zużycie energii elektrycznej od 24 stycznia 2013 r. do 25 stycznia 2013 r. wyniosło 8.928 kWh (tylko w okresie szczytowym). W okresach bezpośrednio poprzedzającym oraz następującym po powyższym okresie rozliczeniowym wartość zużycia energii elektrycznej w sklepie powódki była 4-7 razy niższa niż wykazana na fakturze z 19 marca 2013 r.

2 kwietnia 2013 r. powódka złożyła reklamację faktury VAT z 19 marca 2013 r., a następnie ponaglała o jej załatwienie. W piśmie z 18 kwietnia 2013 r. pozwana poinformowała powódkę, że reklamacja błędnego odczytu licznika została przyjęta i przekazana do rozpatrzenia, co wymaga opinii innych jednostek organizacyjnych. W piśmie z 6 maja 2013 r. pozwana poinformowała powódkę, że wystawiła zlecenie techniczne sprawdzenia odczytu licznika przed wymianą i przekazała je do dalszej obsługi przez operatora systemu dystrybucyjnego.

29 kwietnia 2014 r. pozwana wystawiła dla powódki notę odsetkową na kwotę 6,30 zł od kwoty 2.212,76 zł za okres od 16 lutego 2013 r. do 23 lutego 2013 r., z terminem zapłaty do 10 kwietnia 2013 r., a 13 maja 2013 r. wezwała powódkę do zapłaty kwoty 9.851 zł w terminie 2 tygodni pod rygorem wstrzymania dostarczania energii elektrycznej i wypowiedzenia umowy z 2 stycznia 2006 r.

19 czerwca 2013 r. pozwana zleciła wstrzymanie dostawy energii elektrycznej do sklepu powódki, co zostało wykonane 24 czerwca 2013 r. Powódka nie mogła dalej prowadzić sklepu spożywczego, zatem 1 lipca 2013 r. sprzedała łatwopsujące produkty spożywcze, za cenę 58.135,03 zł brutto. 5 lipca 2013 r. wypowiedziała umowę dzierżawy lokalu i 30 stycznia 2014 r. zapłaciła czynsz dzierżawny za sześciomiesięczny okres wypowiedzenia w kwocie 28.000 zł. 29 czerwca 2013 r. powódka rozwiązała umowy o pracę z dwoma pracownikami, którym wypłaciła odprawy w wysokości po 4.800 zł. Powódka miała opłaconą koncesję na sprzedaż alkoholu w 2013 r. Opłata z tego tytułu wynosiła 4.552,43 zł i nie podlegała zwrotowi.

Z działalności gospodarczej powódka uzyskiwała w 2011 r. dochód w kwocie 87.458,74 zł, a w 2012 r. - 64.520,95 zł.

5 lipca 2013 r. pozwana zleciła wznowienie dostawy energii elektrycznej do sklepu powódki. Jej pracownik stwierdził jednak, że sklep jest zamknięty.

21 sierpnia 2013 r. pozwana zleciła zdemontowanie licznika w sklepie, co zostało wykonane 23 sierpnia 2013 r.

26 sierpnia 2013 r. pozwana wystawiła fakturę korygującą sporną fakturę z 19 marca 2013 r. o kwotę 8.244,62 zł. Faktura korygująca nie została doręczona powódce. O jej wydaniu powódka dowiedziała się z pisma pozwanej z 20 grudnia 2013 r., doręzonego jej 23 grudnia 2013 r. Pozwana wskazała wówczas, że do zapłaty pozostaje kwota 3.122,18 zł, na którą składały się należności wynikające z faktur z 19 marca 2013 r. z terminem płatności 10 kwietnia 2013 r. w kwocie 6,30 zł i w kwocie 1.600,08 zł oraz z 12 września 2013 r. (za okres od 2 maja 2013 r. do 28 sierpnia 2013 r.), z terminem płatności 10 października 2013 r. w kwocie 1.515 zł, o zapłatę której wezwała ją pismami z 16 października 2013 r. i 29 listopada 2013 r.

Pismem z 18 listopada 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 197.456 zł tytułem odszkodowania za odcięcie dostaw energii elektrycznej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 435 § 1 i art. 415 k.c. nie mogą być podstawą roszczenia powódki. Szkoda, której naprawienia żądała powódka wynikała z zaprzestania dostaw energii elektrycznej do prowadzonego przez nią sklepu, a nie z nieterminowego rozpatrzenia jej reklamacji od wadliwie wystawionej faktury VAT. Bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zatem związane z tym okoliczności, chociaż zgodnie z § 42 pkt 8 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz.U. Nr 93, poz. 623 ze zm.), przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie standardów jakościowych obsługi odbiorców rozpatruje wnioski lub reklamacje odbiorcy w sprawie rozliczeń i udziela odpowiedzi nie później niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku lub zgłoszenia reklamacji. Pozwana rozpatrując reklamację powódki przekroczyła ten termin o co najmniej cztery miesiące.

Stosownie do art. 6 ust. 3a pr. en., przedsiębiorstwa energetyczne mogą wstrzymać dostarczanie energii elektrycznej, gdy odbiorca zwleka z zapłatą za pobraną energię elektryczną albo świadczone usługi co najmniej miesiąc po upływie terminu płatności, mimo uprzedniego powiadomienia na piśmie

o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności. Ze wskazanego uprawnienia przedsiębiorstwa energetyczne mogą korzystać jedynie po wyczerpaniu określonej w tym przepisie procedury, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy uznał, że sam fakt złożenia przez powódkę reklamacji 2 kwietnia 2013 r., gdy wyliczony w spornej fakturze pobór mocy nie był możliwy do osiągnięcia przez nią, nie oznacza, że powódka jako odbiorca nie zwlekała z zapłatą za świadczone usługi. Powódka nie zapłaciła bowiem bezspornej należności wynikającej z noty odsetkowej z 19 marca 2013 r. na kwotę 6,30 zł. W myśl § 6 ust. 11 w.o.s.e., reklamowanie pięciokrotnie zawyżonej należności za pobraną energię nie zwalniało powódki z obowiązku terminowego jej zapłacenia. Powódka mogła też zapłacić część należności, według własnej oceny. To, że powódka dowiedziała się o prawidłowej kwocie zobowiązania dopiero w grudniu 2013 r., było konsekwencją jej zaniedbania, gdyż nie wskazała pozwanej nowego adresu do korespondencji.

W odłączeniu powódce dostaw energii elektrycznej Sąd Okręgowy nie dostrzegł cech niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwaną zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. Uznał, że powódka powinna liczyć się z tym, iż zaniechanie zapłaty za energię spowoduje jej odłączenie, a następnie powinna podjąć działania w celu przywrócenia jej dostaw energii. Tymczasem ani nie zapłaciła za zużytą energię, ani nie zawarła umowy o jej dostarczanie z innym podmiotem. Nie podjęła żadnych starań, aby kontynuować działalność gospodarczą i zdecydowała o jej zakończeniu, za co pozwana nie może ponosić odpowiedzialności cywilnej.

Wyrokiem z 30 września 2015 r. Sąd Apelacyjny (..) oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego z 31 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Za zasadny uznał wprowadzić zarzut powódki, że Sąd ten naruszył art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 5 ust. 1 i art. 7 ust 1 pr. en. przez uznanie za fakt notoryjny, jakoby powódka mogła zawrzeć umowę o dostawę energii elektrycznej z innym przedsiębiorcą oraz art. 233 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., przez ustalenie, że powódka mogła sobie zapewnić zaopatrzenie w energię elektryczną

z generatora. Uchybienia ta pozostały jednak bez wpływu na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Okręgowy, a nadto dodał, że stosownie do art. 8 ust. 1 pr. en., w sprawach spornych dotyczących m.in. nieuzasadnionego wstrzymania dostarczania paliw gazowych lub energii, rozstrzyga decyzją Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE), na wniosek strony umowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że rozpoznawanie sporów dotyczących wykonania już zawartych umów o dostarczanie energii należy do sądów powszechnych na ogólnych zasadach, za wyjątkiem jednak mieszczących się w zakresie określonym w art. 8 ust. 1 pr. en. Prezes URE, a nie sąd powszechny, jest zatem właściwy do rozpoznania sporu między stronami umowy sprzedaży energii, dotyczącego nieuzasadnionego wstrzymania jej dostaw. Brak wyczerpania drogi postępowania administracyjnego w takich sporach prowadzi do czasowej niedopuszczalności drogi sądowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 czerwca 2008 r., III SK 35/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 246). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wywiedzione powództwo było zatem przedwczesne, bo nie została przez powódkę wyczerpana droga postępowania przed Prezesem URE, na której powinien być rozstrzygnięty spór o zasadność wstrzymania dostaw energii.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 30 września 2015 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa procesowego, t.j. art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 1 pr. en. przez przyjęcie, że w sprawie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy o sprzedaż i dostawę energii elektrycznej (umowy kompleksowej) niedopuszczalne jest przesłankowe badanie przez sąd powszechny prawidłowości odłączenia energii elektrycznej przez przedsiębiorstwo energetyczne oraz tego, czy odbiorca pozostawał w zwłoce z zapłatą należności za dostarczoną mu energię i czy naruszył umowny obowiązek poinformowania o zmianie adresu, a nadto przesłanek i zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorstwa energetycznego za szkodę wynikającą z wyłączenia złącza pomiarowo-licznikowego.

Powódka zarzuciła też, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego, t.j.: - art. 361 § 1 k.c. w zw. art. 471 k.c. w zw. z art. 8 ust. 2 pr. en.

przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanej i szkodą, bowiem mogła domagać się kontynuowania dostaw energii w postępowaniu przed Prezesem URE; - art. 354 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powinna wpłacić na rachunek pozwanej kwotę, która w jej ocenie odpowiadała należności za zużytą energię elektryczną, pomimo złożenia reklamacji nierozpoznanej w terminie, a pozwana nie miała obowiązku doręczenia powódce pism na adres miejsca zamieszkania, skoro wiedziała o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej pod dotychczasowym adresem i знаła adres miejsca zamieszkania powódki; - art. 6 ust. 3a pr. en. w brzmieniu sprzed 11 września 2013 r. oraz § 7 ust. 2 w.o.s.e. przez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie z uwagi na uznanie, że sąd powszechny nie ma kognicji do orzekania w tym zakresie.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka trafnie zarzuca, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 8 ust. 1 pr. en., który to przepis przekazuje do kompetencji Prezesa URE sprawy sporne dotyczące m.in. odmowy zawarcia umowy o przyłączenie do sieci, umowy sprzedaży energii, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji energii „oraz w przypadku nieuzasadnionego wstrzymania dostarczania paliw gazowych lub energii”.

W zakresie spraw objętych dyspozycją art. 8 ust. 1 pr. en. nie mieszczą się spory dotyczące umów o sprzedaż i dostawę energii już wcześniej zawartych przez strony ani świadczeń wykonanych na ich podstawie lub spory o świadczenia z tych umów (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., III SK 56/04 i z 25 maja 2004 r., III SK 49/04, OSNP 2005, nr 10, poz. 152).

W wyroku z 5 czerwca 2008 r., III SK 35/07, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że o uzasadnionym lub nieuzasadnionym wstrzymaniu dostaw energii można mówić tylko wówczas, gdy między stronami została zawarta umowa i umowa ta obowiązuje. Przypadki, w których przedsiębiorstwo energetyczne może wstrzymać

dostarczanie energii wymienione są w art. 6 pr. en.; są to następujące sytuacje: 1) instalacja znajdująca się u odbiorcy stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia albo środowiska (art. 6 ust. 3 pkt 1), 2) doszło do nielegalnego poboru energii (6 ust. 3 pkt 2), 3) odbiorca zwleka z zapłatą za pobraną energię (art. 6 ust. 3a). Z art. 6 ust. 3b pr. en. wynika, że wstrzymanie dostaw energii jest zdarzeniem o charakterze wyjątkowym, zaś wznowienie dostaw energii powinno nastąpić tak szybko, jak tylko usunięte zostaną przyczyny uzasadniające wstrzymanie jej dostarczania.

Sądy orzekające w niniejszej sprawie ustaliły, że pozwana 24 czerwca 2013 r. wstrzymała dostarczanie powódce energii elektrycznej, po czym powódka - niezależnie od oprostowania tego zachowania - podjęła działania zmierzające do zlikwidowania prowadzonej działalności gospodarczej. 5 lipca 2013 r. pozwana zleciła jednak wznowienie dostawy energii elektrycznej do sklepu powódki, do czego nie doszło ostatecznie dlatego, że sklep był już wówczas nieczynny.

Z powyższego wynika, że o ile nawet między stronami istniał spór w związku z potrzebą odpowiedzi na pytanie, czy pozwana ma podstawy do wstrzymywania się z dostarczaniem energii elektrycznej do sklepu powódki, to tak wąsko zakreślona sporna sytuacja została rozwiązana nie później niż 5 lipca 2013 r., bo wówczas sama pozwana uznała, że powinna jednak wznowić dostarczanie energii elektrycznej do sklepu powódki. Nie sposób zatem uznać, że w czasie prowadzenia przed Sądami obu instancji sprawy o odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, istniał stan faktyczny odpowiadający wskazanemu w art. 8 ust. 1 pr. en. sporni o zasadność wstrzymania się przez przedsiębiorstwo energetyczne z dostawami energii elektrycznej dla odbiorcy, który to stan faktyczny kreowałby sprawę administracyjną, wymagającą rozstrzygnięcia przez Prezesa URE, zanim otwarta zostanie co do niej droga postępowania przed sądem powszechnym (art. 30 ust. 2 pr. en.). Kompetencja Prezesa URE do załatwienia sprawy administracyjnej przez skonkretyzowanie praw i obowiązków stron stosunku prawnego, o którym organ ten orzeka w decyzji, ma być realizowana na zasadzie aktualności i ściśle w przypadkach wymienionych w dyspozycji art. 8 pr. en. w zw. z art. 23 ust. 2 pkt 12 pr. en. Skoro pozwana 5 lipca 2013 r. sama zdecydowała o tym, że istnieją podstawy do przywrócenia powódce dostaw energii elektrycznej, to

nie można odsyłać powódki w postępowaniu o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w związku z nienależytym wykonaniem umowy na drogę postępowania przed Prezesem URE, którego zadaniem byłoby rozstrzygnięcie o tym, czy istnieją podstawy do wstrzymywania się przez pozwaną z dostarczaniem powódce energii elektrycznej i ewentualne nakazanie - w trybie zabezpieczenia - dostarczania jej energii przez czas rozpoznawania sprawy administracyjnej. Sąd Apelacyjny nie poparł swojego stanowiska ustaleniem, że powódka ciągle zabiega o wznowienie jej dostaw energii elektrycznej, czemu pozwana odmawia. Trzeba zresztą podkreślić, że Sądy obu instancji nie wypowiedziały się stanowczo także na temat tego, czy umowa z 2 stycznia 2006 r. wiąże strony, czy też została przez nie rozwiązana, a jeśli tak, to kiedy i z czyjej inicjatywy. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pozwana 21 sierpnia 2013 r. zleciła zdemontowanie swoich urządzeń pomiarowych ze sklepu, co nastąpiło 23 sierpnia 2013 r. Te czynności pozwanej mogą świadczyć o zamiarze rozwiązania przez nią umowy o dostarczanie i sprzedaż energii (z pisma do powódki na k. (...), zdaje się wynikać, że fakturę z 12 września 2013 r. pozwana traktuje jako obejmującą rozliczenie końcowe). Powstaje jednak kwestia, czy i powódce można było przypisać taki zamiar. Gdyby tak było, to strony mogły rozwiązać umowę na podstawie ich wspólnej decyzji. Jeśli strony nie podjęły zgodnie decyzji co do rozwiązania łączącej je umowy, to do takiego skutku pozwana mogła doprowadzić wyłącznie z powołaniem się na okoliczności, które by usprawiedliwiały jej jednostronne działania. Rozważenia wymaga, czy samo zdjęcie urządzeń mierzących zużycie energii elektrycznej ma być uznane za oświadczenie woli zmierzające do rozwiązania umowy z powódką, a jeśli tak, to czy pozwana miała dostateczne podstawy do jego złożenia.

O trybie postępowania uregulowanym w art. 8 ust. 1 pr. en. Sąd Apelacyjny wspomniał nadto i z tej przyczyny, że za uchybienie powódki w ramach jej relacji umownych z pozwaną uznał zaniechanie wszczęcia przez powódkę postępowania, w którym - na podstawie art. 8 ust. 2 pr. en. - mogłaby uzyskać orzeczenie Prezesa URE o charakterze zabezpieczającym, nakazującego wznowienie dostarczania energii elektrycznej do prowadzonego przez nią sklepu. Stwierdzenie to zostało sformułowane bez odwołania się do bardziej rozbudowanych ustaleń i ocen na

temat tego, w jakim czasie powódka mogłaby złożyć wniosek o wydanie decyzji przez Prezesa URE, nakazującej pozwanemu wznowienie dostarczania energii elektrycznej do sklepu, i w jakim czasie mogłaby uzyskać postanowienie zabezpieczające takie żądanie. Sąd Apelacyjny nie poczynił ustaleń, czy takie orzeczenie zabezpieczające mogło być wydane przed 5 lipca 2013 r., gdy pozwana była już gotowa wznowić dostarczanie energii, przy założeniu, że samo zredagowanie wniosku, rozsądnie oceniając sytuację, musiałoby zająć powódce parę dni.

W okresie między 24 czerwca a 5 lipca 2013 r. strony niewątpliwie były związane umową z 2 stycznia 2006 r. W świetle zarzutów stawianych pozwanej przez powódkę i formułowanych przez nią roszczeń, po 5 lipca 2013 r. aktualna pozostawała jedynie kwestia oceny skutków zachowania pozwanej poprzedzającego wstrzymanie dostaw energii i samego wstrzymania dostaw energii na rzecz powódki, ale na tle przepisów prawa cywilnego o zobowiązaniach umownych i postanowień umowy łączącej strony, a zatem także z uwzględnieniem zachowań powódki i sposobu, w jaki współdziałała ona z pozwaną przy wykonywaniu umowy.

Żądanie odszkodowania za szkodę wyrządzoną kontrahentowi przez nienależyte wykonanie umowy, w tym także umowy o sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych, wynika ze stosunku prawnego o charakterze cywilnym, o którym niewątpliwie władne są orzekać sądy powszechne, w postępowaniu, którego zakresem muszą być objęte wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W tego rodzaju sprawie nie można wydać rozstrzygnięcia bez dokonania oceny działań i zaniechań stron umowy, podejmowanych w czasie związania nią dla osiągnięcia celu, do którego obie strony dążyły przez jej zawarcie. Dotyczy to także tych zachowań, które polegają na zaprzestaniu spełniania świadczeń, do których strony były względem siebie zobowiązane, a zatem - w umowach o sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych - wstrzymania się z dostarczaniem energii elektrycznej przez przedsiębiorcę, który zobowiązał się do tego względem swojego kontrahenta. Sądy orzekające w niniejszej sprawie o roszczeniu odszkodowawczym powódki były zatem nie tylko uprawnione, ale i zobowiązane do samodzielnej oceny zachowania

pozwanej polegającego na zaprzestaniu z dniem 24 czerwca 2013 r. spełniania na rzecz powódki umówionego świadczenia oraz do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy powstrzymanie się z tym świadczeniem było w świetle umowy uzasadnione, gdyż jest to podstawowa przesłanka decydująca o zasadności roszczeń odszkodowawczych mających podstawę w art. 471 k.c.

Pozwana wstrzymała dostawy energii elektrycznej do sklepu powódki z powołaniem się na art. 6b ust. 1 lit. b pr. en. Z przepisu tego wynika, że przedsiębiorstwo energetyczne może wstrzymać, z zastrzeżeniem art. 6c pr. en., dostarczanie energii, jeżeli odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi, co najmniej przez okres 30 dni po upływie terminu płatności. To samo uprawnienie zostało przewidziane na rzecz pozwanego w § 7 ust. 2 w.o.s.e., stanowiących integralną część umowy łączącej strony.

Uprawnienie przedsiębiorstwa energetycznego, o jakim mowa w art. 6b ust. 1 lit. b pr. en., powtózonego w ogólnych warunkach umowy, ma charakter wyjątkowy i nie może być wykładane rozszerzająco. Zacytowane postanowienia ustawy i ogólnych warunków umowy jednoznacznie wskazują na to, że do wstrzymania dostaw energii przez pozwanego mogło doprowadzić niezapłacenie przez powódkę za pobraną energię elektryczną albo świadczone usługi, nie zaś niezapłacenie przez nią należności odsetkowej od należności za energię elektryczną i świadczone usługi. Tym samym eksponowane przez pozwaną, ale i przez Sądy obu instancji, niezapłacenie przez powódkę kwoty 6,30 zł, jako odsetek od należności za energię elektryczną, nie mogło uzasadniać wstrzymania przez pozwaną z dniem 24 czerwca 2013 r. dostaw energii do sklepu powódki.

Z cytowanego przez Sądy obu instancji § 3 ust. 3 umowy wynika, że powódka jako odbiorca zobowiązała się wobec pozwanej do zapłaty należności za pobraną energię elektryczną, na podstawie faktur VAT w terminach w nich określonych. Trafnie zatem powódka zarzuca, że pozwana nie mogła żądać od niej dowolnej kwoty, jako należności za energię elektryczną, ale wyłącznie kwoty odpowiadającej cenie tej energii, którą powódka pobrała. W gestii pozwanej, jako strony umowy o sprzedaż energii i świadczenie usług przesyłowych było zamontowanie i utrzymanie we właściwym stanie urządzeń mierzących ilość

pobranej przez powódkę energii. Wadliwe działanie tych urządzeń jest zatem okolicznością obciążającą pozwaną. To samo dotyczy wystawienia faktury stwierdzającej, że powódka miała świadczyć na rzecz pozwanej kwotę 9.844,70 zł za pobraną energię, gdy tymczasem ostatecznie okazało się, że powódka pobrała energię, za którą ma zapłacić 1.600,08 zł.

W okresie związania umową o sprzedaż energii i świadczenie usług przesyłowych mogą wystąpić sytuacje, w których odbiorca kwestionuje wskazania urządzeń pomiarowych należących do przedsiębiorstwa energetycznego i wysokość należności, jakimi zostaje obciążony za kolejne okresy rozliczeniowe. Nie ma racji Sąd Apelacyjny, o ile twierdzi, że powódka po przesłaniu jej faktury VAT obciążającej kwotą 9.844,70 zł, której wysokość kwestionowała, mogła świadczyć na rzecz pozwanej jakąś inną kwotę, dowolnie ustaloną przez siebie, i takie działanie, jako mające oparcie w art. 354 § 2 k.c., mogłoby ją uchronić przed wstrzymaniem dostarczania energii. W świetle postawy pozwanej, która dla uzasadnienia wstrzymania dostarczania energii do sklepu powódki powołuje się także na niezapłaconą przez nią fakturę odsetkową na kwotę 6,30 zł, nie sposób jest skonstruować domniemania faktycznego, że zapłacenie przez powódkę w okresie oczekiwania na rozpatrzenie reklamacji jakiejś kwoty ustalonej przez samą powódkę zapobiegłoby wstrzymaniu dostarczania energii. Trzeba też dodać, że ani prawo energetyczne, ani ogólne warunki umów mające zastosowanie w relacjach między stronami, nie przewidują takiego prowizorycznego rozwiązania sytuacji, gdy dochodzi do sporu o wysokość świadczenia za energię pobraną przez odbiorcę w danym okresie rozliczeniowym, które by polegało na tym, że odbiorca w oczekiwaniu na wyjaśnienie przyczyn sporu, świadczy kwotę wyliczoną przez niego samego albo kwotę odpowiadającą wartości energii pobranej przez niego w poprzednim, niespornym okresie rozliczeniowym.

Poważne konsekwencje, jakie mogą dla odbiorcy wyniknąć z nieuregulowania należności, której wysokość określiło przedsiębiorstwo energetyczne na podstawie danych uzyskanych z utrzymywanych przez siebie urządzeń pomiarowych, sprawiły, że ustawodawca przewidział procedurę reklamacyjną obowiązującą obie strony umowy. Z zacytowanych przez Sąd Okręgowy przepisów § 42 pkt 8 rozporządzenia Ministra Gospodarki z

4 maja 2007 r. w sprawie szczególnych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz.U. Nr 93, poz. 623 ze zm.) wynika, że przedsiębiorstwo energetyczne rozpatruje reklamacje i udziela odpowiedzi na nie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia ich zgłoszenia. Ten stosunkowo krótki termin rozpatrywania reklamacji, koresponduje z tak samo krótkimi terminami, w jakich oczekuje się od odbiorcy, by zapłacił należność za pobraną energię, z zagrożeniem, że przedsiębiorstwo energetyczne wstrzyma jej dostarczanie. Rozpatrzenie reklamacji w terminie wyznaczonym w ustawie pozwala przedsiębiorstwu energetycznemu zweryfikować dane, na podstawie których wyliczyło należność, którą obciążyło odbiorcę, tak by nie doszło do sytuacji, że odbiorca zostanie wezwany o świadczenie nienależne, z zagrożeniem zaprzestania dostarczania mu energii. Przedsiębiorstwo energetyczne, które mimo nierozpatrzenia w terminie zasadnej reklamacji odbiorcy, odnoszącej się do wysokości pobranej przez niego energii elektrycznej w danym okresie rozliczeniowym oraz jej ceny, skorzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 6b ust. 1 lit. b pr. en. i wstrzyma dostarczanie energii elektrycznej temu odbiorcy, naraża się na zarzut nienależytego wykonania umowy. W świetle powołanego przepisu, do wstrzymania dostarczania energii może bowiem dojść, gdy jej odbiorca nie zapłaci, mimo dodatkowego wezwania, za pobraną energię, a nie wtedy, gdy nie zapłaci dowolnej kwoty, o zapłatę której wzywa go przedsiębiorstwo energetyczne.

Pozwana w niniejszej sprawie zdecydowała się wstrzymać dostarczanie powódce energii elektrycznej 24 czerwca 2013 r., chociaż wiedziała, że od 2 kwietnia 2013 r. pozostaje nierozpatrzona jej reklamacja odnosząca się do faktury obciążającej kwotą 9.844,70 zł, którą to reklamację załatwiła dopiero 26 sierpnia 2013 r. przez skorygowanie spornej faktury. Takie działanie pozwanej nie miało podstawy ani w ustawie, ani w umowie, gdyż podjęte zostało w związku z obciążeniem powódki zawyżoną należnością, nieodpowiadającą cenie za energię elektryczną pobraną przez powódkę w spornym okresie rozliczeniowym.

Osobną kwestią są skutki, jakie można przypisać pozwanej w związku z naruszeniem przytoczonych wyżej postanowień umowy, gdyż decydują one o zakresie jej odpowiedzialności z tego tytułu. Z ustaleń poczynionych w sprawie

wynika, że powódka już 1 lipca 2013 r. informowała pozwaną, że ta nie zakończyła postępowania reklamacyjnego, wszystkie inne faktury poza sporną powódka zapłaciła, a wyłączenie dostaw prądu pozbawia ją jedyne miejsce zarobkowania. Pozwana 5 lipca 2013 r. była gotowa wznowić dostarczanie energii do sklepu powódki, ale miało to miejsce już po sprzedaży przez powódkę towarów zagrożonych szybkim zepsuciem, o których powódka twierdzi, że nie mogła ich przechowywać bez dostępu do prądu i w warunkach niepewności, czy pozwana wznowi jego dostarczanie. Ocenąć jednak trzeba, czy dalsze działania powódki, czyli rozwiązanie umowy o pracę z pracownikami i wypowiedzenie umowy dzierżawy sklepu były adekwatną reakcją na zaistniałą sytuację sporną w związku z zaprzestaniem dostaw energii do sklepu.

Skoro większość zarzutów skargi kasacyjnej okazała się uzasadniona, to na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw

r.g.